

niedziela, 04.06.2023

NIEDZIELNE spotkanie ze SŁOWEM BOŻYM, (04.06.2023).

Syna darem miłości Ojca

Tekst ten zawarty jest w kontekście rozmowy Jezusa z Nikodemem, który był faryzeuszem i dostojnikiem żydowskim. Na kartach Ewangelii Nikodem pojawia się wielokrotnie. W J 7,50 występuje w obronie Jezusa, a w J 19,39 wraz z Józefem z Arymatei wykazuje szczególną troskę o pochowanie martwego ciała Jezusa. W kontekście analizowanej perykopy Nikodem przychodzi nocą do Jezusa – Światłości tego świata pragnąc bliżej poznać Mistrza z Nazaretu i Jego naukę. W kontekście poprzedzającym analizowaną perykopę Jezus naucza Nikodema o potrzebie nowych narodzin – z wody i Ducha. Tylko takie narodziny mogą zapewnić życie wieczne. Warunkiem osiągnięcia życia wiecznego jest wiara w Jednorodzonego Syna Bożego, który jawi się jako Dar Miłości Ojca w mocy Ducha Świętego. Działanie Boga w naszym tekście zostaje opisane przy pomocy trzech czasowników: „dawać”, „miłować”, „posyłać”.

Lectio

w. 16 Tak bowiem Bóg umiłowa? ?wiat, ?e Syna swego Jednorodzonego da?, aby ka?dy, kto w Niego wierzy, nie zgin??. ale mia? ?ycie wieczne.

Dar Syna znajduje swoją konkretyzację w obdarowaniu ludzkości życiem wiecznym. Warunkiem jego uzyskania jest wiara (*aby ka?dy, kto w niego wierzy*). Myśl ta jest wielokrotnie wyrażana na kartach czwartej Ewangelii: J 5,24 *Zaprawd?, zaprawd?, powiadam wam: Kto s?ucha s?owa mego i wierzy w Tego, który Mnie pos?a?, ma ?ycie wieczne i nie idzie na s?d, lecz ze ?mierci przeszed? do ?ycia*; J 6,40 *To bowiem jest wol? Ojca mego, aby ka?dy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, mia? ?ycie wieczne. A Ja go wskresz? w dniu ostatecznym*; J 6,47 *Zaprawd?, zaprawd?, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma ?ycie wieczne*. Osoby przyjmujące w wierze Jezusa Chrystusa potrafią rozpoznać, że ma On moc obdarowania życiem wiecznym. Dobitnie wyraża to w imieniu wszystkich wierzących św. Piotr: J 6,68 *Panie, do kogó? pójdziemy? Ty masz s?owa ?ycia wiecznego*. Chrystus pozostawia swym uczniom dar Eucharystii, który jest pokarmem na życie wieczne – J 6,27 *Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczeje, ale o ten, który trwa na ?ycie wieczne, a który da wam Syn Cz?owieczy*; J 6,53 *Kto spo?ywa moje Cia?o i pije moj? Krew, ma ?ycie wieczne, a Ja go wskresz? w dniu ostatecznym*.

w. 17 Albowiem Bóg nie pos?a? swego Syna na ?wiat po to, aby ?wiat pot?pi?, ale po to, by ?wiat zosta? przez Niego zbawiony.

Ewangelista podkreśla fakt posłania (gr. *apostello*) Syna przez Ojca. Jezus nie przychodzi sam od siebie, lecz zostaje posłany przez swojego Ojca. Idea posłania Syna przez Ojca zostaje w czwartej Ewangelii wyrażona przez dwa czasowniki: *pe,mpw* oraz *avposte,llw*. W niektórych tekstach Ewangelista zestawia te terminy obok siebie: J 5,36b-37 - ... *dzie?a, które czyni?, ?wiadcz? o Mnie, ?e Ojciec Mnie pos?a?* (gr. *apostello*) *Ojciec, który Mnie pos?a?* (gr. *pempo*), *On da? o Mnie ?wiadectwo. Nigdy nie s?yszeli?cie ani Jego g?osu, ani nie widzieli?cie Jego oblicza*. J 7,28-29 - *A Jezus, ucz?c w ?wi?tyni, zawo?a? tymi s?owami: «I Mnie znacie, i wiecie, sk?d jestem. Ja jednak nie przyszed?em sam od siebie; lecz prawdziwy jest Ten, który Mnie pos?a?* (gr. *pempo*), *którego wy nie znacie. Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie pos?a?* (gr. *apostello*). W większości tekstów Janowych podmiotem tej formuły jest Ojciec. Najczęściej odnosi się to do relacji Ojca wobec Syna. W ustach Jezusa to wyrażenie jest jakby prawdziwym imieniem własnym Boga, do którego należy inicjatywa zbawcza. Bóg jest „Posyłającym”. Jezus jako „Posłany” zyskuje nie tylko autorytet działania od Boga, ale objawia się jako jedno z Ojcem i jako ten, który ma uczestnictwo w dziele

jest z orędziem Ewangelii Janowej podkreślającym fakt, że działanie Jezusa rodzi się z działania Boga i poprzez to działanie Boga osiąga swój cel. W ten sposób Jezus przychodzi na świat od Boga Ojca i w Jego imieniu: J 5,43 – *Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjliście Mnie. Gdyby jednak przybył kto inny we waszym imieniu, to byście go przyjęli*; J, 8,42 – *Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem od siebie, lecz On Mnie posłał*. Nasz tekst mocno podkreśla, że Jezus nie zostaje posłany przez ojca, aby świat potępić, lecz żeby świat zbawić. Termin świat (gr. *kosmos*) występujący w tym wersecie aż trzykrotnie przyjmuje na kartach Ewangelii Janowej potrójne znaczenie: 1. całą ludzkość; 2. miejsce zamieszkania ludzkości; 3. część ludzkości wrogą wobec Boga. W naszym wierszu termin „świat” występuje w pierwszym znaczeniu. Chrystus przychodzi do ludzkości jako Zbawiciel. Pragnie on zbawić każdego człowieka obdarowując go życiem wiecznym. Celem Jego przyjście nie jest zagłada i potępienie ludzkości, lecz wybawienie jej z więzów grzechu i śmierci. Św. Jan mocno podkreśla, że w osobie Jezusa Chrystusa tu i teraz dokonuje się zbawienie świata. Człowiek - dzięki swojej postawie może zostać ocalony lub pozostać w rzeczywistości grzechu i śmierci.

w. 18 Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

W wierszu tym zostaje zaakcentowana postawa człowieka jako odpowiedź na zbawcze działanie Boga. Warunkiem koniecznym do zbawienia jest wiara w Jezusa Chrystusa – Jednorodzonego Syna Bożego. Polega ona na całkowitym zawierzeniu Temu, który jest Drogą, Prawdą i Życiem. Dzięki wierze człowiek może rozpoznać i przyjąć dar Bożej Miłości. Potępienie nie jest konsekwencją działania Boga, lecz wyborem człowieka, który poprzez grzech i odrzucenie Boga zamyka sobie drogę odkupienia. W ujęciu św. Jana sąd nad światem nie jest odłożony na czasy ostateczne, lecz realizuje się aktualnie z chwilą posłania Jednorodzonego Syna Bożego. Przyjmując w wierze Jezusa człowiek staje się dzieckiem Bożym i wchodzi w przestrzeń życia wiecznego. Odrzucając Jezusa człowiek sam wydaje na siebie wyrok skazując się na potępienie.

Meditatio

Każdy człowiek jest wezwany do głębszego zrozumienia orędzia Bożej Miłości, do otwarcia i wypełnienia go w swoim życiu. Bóg Ojciec wzywa każdego człowieka do przyjęcia Jego Miłości w osobie Jednorodzonego Syna, który nie zostaje posłany, aby ludzkość potępić, lecz aby przyprowadzić ją do źródeł życia. Tak bardzo potrzeba zawierzenia tej Miłości i bezgranicznego oddania się w ręce kochającego Ojca. On pragnie każdego z nas obdarować najcenniejszym darem – swoim własnym Synem – w którym umiłował nas, aż do końca – aż po śmierć krzyżową. Chrystus jako dar Ojca nie przychodzi do tych, którzy dobrze się mają, ale do wszystkich pogrążonych w ciemności grzechu. Celem Jego przyjścia nie jest potępienie człowieka, lecz jego ocalenie. Chrystus jest nieustannie obecny w historii życia każdego człowieka pragnąc obdarzać go łaską zbawienia. On udziela prawdziwej wolności w działaniu i słowie. On pozwala żyć w wolności dzieci Bożych – w prawdzie i pokoju. Człowiek dzięki wierze w mocy Ducha Świętego może dostrzegać *magnalia dei*, które dokonują się każdego dnia. Dzięki temu człowiek może podejmować drogę ku świętości. W postawie wiary może widzieć głębiej kochające oblicze Boga oraz słyszeć mocniej Jego głos. W mocy Ducha Świętego życie człowieka otwarte na Dar Ojca w osobie Jednorodzonego Syna staje się przejrzyste Prawdą i wrażliwe Miłością.

Contemplatio

*O Boże mój, Trójco więta, którą uwielbiam,
pomóż mi zapomnieć zupełnie o sobie samej,*

jakby dusza moja by? a w wieczno? ci.
Oby nic nie zam? ci? o mego spokoju
i nie wyprowadzi? o mnie z Ciebie,
O mój wieczny Bo? e,
ale niech ka? da minuta pogr?? a mnie
coraz g?? biej w Twoje tajemnice. Uspokój moj? dusz? .
Uczy? w niej swoje niebo,
swoje mieszkanie umi? owane
i miejsce swego spoczynku,
abym tam nigdy nie zostawi? a Ci? samego,
lecz abym tam ca? a by? a,
ca? a ?yj? ca wiar? ,
ca? a adoruj? ca,
ca? a poddana wy?? cznie Twojemu twórczemu dzie? aniu... O S? owo Przedwieczne, S? owo mego Boga,
chc? sp? dzi? ? ycie moje na s? uchaniu Ciebie.
Chc? by? ca? a otwarta na zrozumienie Ciebie.
A nast? pnie poprzez wszystkie ciemno? ci,
poprzez ca?? pustk? i bezsilno?? w? asn?
chc? si? wpatrywa? w Ciebie
i na zawsze trwa? w Twojej ?wiat? o? ci...
O Ogniu trawi? cy, o Duchu mi? o? ci,
zst? p na mnie, a? eby w mej duszy dokona? o si?
jakby wcielenie S? owa,
abym by? a dla niego jakby nowym cz? owieczestwem,
w którym móg? by ponawia? swoje tajemnice. O Ty, mój Ojczy, racz si? sk? oni?
ku Twemu male? kiemu stworzeniu;
okryj je swoim cieniem
i racz w nim widzie? jedynie
Twego Umi? owanego, w którym sobie upodoba? e? . O moi "Trzej"! O moje wszystko,
moja chwa? o i szcz?? cie,
samotno? ci niesko? czona i bezmiarze,
w którym si? gubi? ca? a,
oddaje si? Tobie ca? a jako ofiara.
Ukryj mnie, zamieszka? we mnie,
abym mog? a zamieszka? w Tobie,
czekaj? c na wej? cie w Twoj? ?wiat? o??
i w przepa?? Twego bezmiaru.
Amen. (Bł. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej)

Actio/oratio

Czy kontempluję oblicze Syna , aby w mocy Ducha Świętego dostrzegać w mym życiu obecność kochającego Ojca? Czy jedność i miłość zawarta w Trójcy Przenajświętszej jest dla mnie wezwaniem do budowania mostów pojednania i miłości w konkretnym moim życiu? Czy w komunii z Bogiem Trójjedynym podążam w swym życiu drogą prawdy i świętości?

Ks. Mirosław Stanisław Wróbel

Instytut Nauk Biblijnych

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II